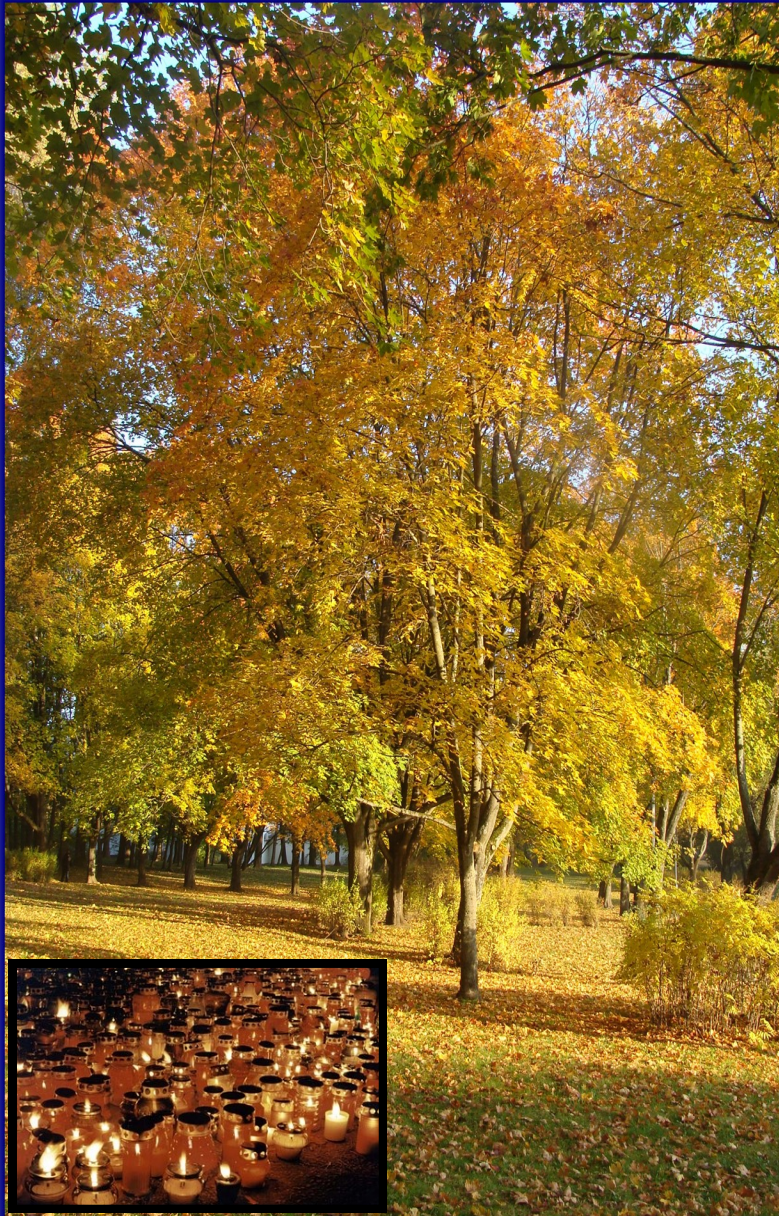




OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Wrzesień 2013



Pewien mężczyzna z Olsztyna
Marzył by już jesienią była zima
Tęsknił by brązy i liści złocenie
Zmieniło się w wszelkie bieli odcienie
Zima utknęła po drodze i dotrze o czasie do Olsztyna

Kobryń - współpraca ZW i ZO w Lubuskim

WAD - o działalności emerytów policyjnych.

Gidziński - o inauguracji roku akademickiego w WSPol., grzybobraniu i pieczonych ziemniakach;

Żach - o życzeniach z okazji 80-tki;

Kaźmierski - o kolejach życia;

Makowski - o „pogodzie dla...”

Informator KWP dziękuję Joannie Leżanko;

Krasucki - antycypuje czas po Wyborach.

Maizner - o policjancie bez strachu.

Pietraszewski - o „wynikach” odpisów na OPP jaką jest SEiRP.

Ciszewski z

„Dziennika Trybuna” - o dbaniu o swoje własne prawa lokatora.

JKK

Elizjum

*Oni tu są! Bo byli od zawsze.
Od eonów
Siedzą na brzegu tej ławki,
przesuwają się robiąc miejsce
„nowym”
Wstają i idą krok za/przed nami,
słuchając jakim rytmem biją serce
nasze.
Tam, za krzewem, macha ku nam
ciocia. -
Zosia jej było i miała dołeczek na
brodzie.
Podobnym gestem muska powie-
trze wujek Józek
i uśmiecha się kątem ust pod
zmięzionym wąsem.
Dziadek z Babcią pod ramię idą
ku zatoczce,
By podrzucić nieco chleba krzyżó-
wek gromadce.
Z uśmiechem przechodzą dotyka-
jąc nas bezcielesnie
spojrzeniem wyczuwalnym ledwo
niczym „cień wiatru”,
który dawno przewiał
Przejrzyści, niewidoczni dla ży-
wych,
wyraźnie znaczą krąg swojego
świata,
drgnięciem liścia co opadł już
przed rokiem,
błyskiem świetlistego refleksu w
najgłębszym cieni skupisku,
srebrzystym dźwiękiem kryształu
śród szelestu żwiru w alejce...*

*Oni tu przychodzą.
kiedy kończą swą wędrówkę,
tutaj się zbierają,
strudzeni odpoczywają
stęsknieni czekają...
wsluchują się w głosy świata:
Czy to wnuczek do nich się zwraca?
Czy siostra przesyła pozdrowie-
nia?
A brat powtarza stary „dowcip z
brodą”?
Żadna płyta nagrobna,
nawet karraryjska,
Nie wytłumi wspomnień
płynących od i do tych co zostali,
nie wyciszy szeptów nocnych,
nie rozcieńczy uczuć
spiętrzonych przez lata,
nie pozwoli zapomnieć.*

*Oni tu będą czekać
przez kolejną wieczność
spodziewając się spotkać z nami,
za kolejnym zakretem historii
nie dzisiaj to jutro.*

JKK

Od Redakcji

W tym wydaniu OBI pragnę zwrócić uwagę na trzy teksty, z trzech części Polski. Teksty, które opisują trzech emerytowanych policjantów. Ludzi, którzy po przejściu w stan spoczynku nie poprzestali na nim samym, nie siedzą w papuciach przed szklanym ekranem, a starają się, w miarę sił i zdolności stworzyć coś dla społeczności, w której się znaleźli i doskonale sobie radzą.

Z południa Polski dotarła do Redakcji informacja o „poziomej” współpracy ZW i ZO w Lubuskim. Zarządy w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze nie pierwszy już raz spotykają się na wspólnych obradach. To dobry kierunek współpracy, zwłaszcza, że ich działalność odbywa się na sąsiadujących z sobą terenach województwa.

Szanownych PT Czytelników powinien, jak sądzę, zainteresować tekst o inauguracji roku akademickiego 2013/2014 w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Niewielu jest w Polsce oficerów policji, którzy by swoje szlify zdobyli nie w WSPoL. Ranga Szkoły i jakość wyszkolenia absolwentów jest na tyle znana i ceniona, że w inauguracji uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rządu. Nie trzeba dodawać, że pojawiła się także większość Komendantów Wojewódzkich, wykładowców z wyższych uczelni prawniczych w Polsce i naukowców kryminalistyków i kryminologów. Wykaz uczestników i zaproszonych gości można znaleźć na stronie WSPoL. w sieci. Jak to w zwyczaju kierownictwa Szkoły jest już od lat, w inauguracji uczestniczył Prezes Koła SEiRP przy WSPoL, kol. Ryszard Gidziński, absolwent i długoletni wykładowca tej uczelni. Na stronach OBI znajdziecie Państwo dwa teksty, których lektura powinna skłonić do pewnej refleksji i zastanowienia się: Co dalej? Owo „dalej” wprawdzie tyczy czasu po wyborach i sugestii, że są one na tyle „ustawione”, że nowym prezesem zostanie „stary”. Argumentacja zawarta w liście kol. Józefa Kra-

suckiego właściwie nie dopuszcza innej oceny pracy Zarządu Głównego niż ta, którą wyraził w kolejnych publikacjach. Ale to jest jego, pojedyncze właściwie zdanie. Do Redakcji nie dotarły jakiegokolwiek inne głosy dyskutujące opinie Prezesa z Katowic. Dlatego też zespół OBI nie potrafi ocenić: czy brak dyskusji oznacza zgodę i aprobatę tekstów kol. Krasuckiego? Czy też milczenie w tej sprawie jest zażenowaniem z takiej oceny działań Prezesa ZG SEiRP. Do Zjazdu ZG SEiRP jest nieco czasu i sądzę, że należy ustosunkować się do opinii zawartych w kolejnych „listach” kol. Krasuckiego. Milczenie dyskutantów nie jest żadną oceną na tak, czy na nie. Trzeba zabrać głos, powiedzieć, „dać odpór” lub zgodzić się. Nie można „stać w rozkroku”, jak to posłanka z Krakowa kiedyś rzekła z trybuny sejmowej do Premiera.

Jednym z bardzo istotnych problemów, o których należy szeroko dyskutować w najbliższym czasie (przynajmniej do końca kwietnia przyszłego roku) jest sprawa odpisów 1% indywidualnego opodatkowania na rzecz Naszego Stowarzyszenia, które jest ujęte w wykazie Organizacji Pożytku Publicznego. Z tabel przesłanych z ZG SEiRP przeraźliwie jasno wynika, że region Warmii i Mazur dokonał tych odpisów najmniej. Warto zastanowić się nad takim stanem rzeczy. Z czego on wynika? Co zniechęca ewentualnych darczyńców 1% od zdecydowania: komu ofiarować? Kogo wspomóc? Być może jeszcze tkwi w pamięci naszego środowiska „wpadka” Zarządu Głównego po której na rok skreślono SEiRP z krajowej listy OPP? Może coś innego? Przecież kampanię informującą w tej sprawie rokrocznie prowadzimy szeroko oferując także pomoc w komputerowym wypełnianiu druków do organów finansowych. Sądzę, że warto byłoby podyskutować na ten wrażliwy dosyć temat na plenarnym posiedzeniu ZW SEiRP w Olsztynie w dniu 16 listopada 2013 r. Niech to stanie się jednym z wiodących, skutecznie rozwiązanych, tematów posiedzenia.

**Olsztyn 31.10.2013 r.
Jerzy K. Kowalewicz**

Spotkanie Zarządów SEiRP woj. lubuskiego

W dniu 4. 10.2013 r. po 2 letniej przerwie, ponownie zorganizowane zostało wspólne posiedzenie robocze LZW w Gorzowie Wlkp. i ZO w Zielonej Górze. Tym razem organizatorem był LZW z Gorzowa Wlkp., lecz miejscem spotkania wybrano gościnny Klub Sportowy „Gwardia” w Zielonej Górze.

Od kilku lat idea wspólnych spotkań obu Zarządów sprawdza się z dobrym skutkiem, gdyż służą wymianie doświadczeń, a uczestniczą w nim Prezesi wszystkich Kół terenowych SEiRP z województwa lubuskiego, Prezydium obu Stowarzyszeń i zaproszeni goście.

Tematem wiodącym było niezadowolenia emerytów i rencistów policyjnych, ze zmian wprowadzenia nowego Regulaminu świadczeń z funduszu socjalnego (który w/g emerytów jest bublek legislacyjnym – godzącym bezpośrednio w biedną część emerytów i rencistów będących w trudnej sytuacji materialnej oraz osób będących w podeszłym wieku).

Drugim ważnym tematem było niezadowolenie z powodu zamachu MSWiA na nasz fundusz socjalny i pozbawienie nas 0,25 % dofinansowania z odpisów na fundusz socjalny emerytów i rencistów.

W obradach uczestniczył opiekun z ramienia ZG SEiRP jego Prezes Henryk Borowiński, a prowadzącymi byli na przemian, Prezes LZW w Gorzowie Wlkp. Gabriela Lubańska i Prezes ZO w Zielonej Górze Jan Papis.

Bardzo szeroką informację na temat pracy Komisji Socjalnej KWP , udzielił jej Przewodniczący Roman Cierach. Była gorąca i merytoryczna dyskusja.

Na zakończenie obrad wypracowano wspólne stanowisko i porozumienie obu Zarządów do realizacji.

Po obradach przygotowano wspólny turniej strzelecki na strzelnicy KS „Gwardia” z broni pneumatycznej (strzelali wszyscy uczestnicy bez wyjątku) w kategorii kobiet i mężczyzn. Głównymi nagrodami były Puchary, natomiast za II i III miejsca Dyplomy. Trzeba zaznaczyć, że rywalizacja była przednia, a poziom zawodów wysoki. Szczególnie podziękowania należą się Barbarze Milej za sprawne przygotowanie i organizację turnieju strzeleckiego.

W kategorii kobiet pierwsze miejsce i Puchar zdobyła Bożena Szykowna – Zielona Góra, drugie miejsce Gabriela Lubańska – Gorzów Wlkp., a trzecie Danuta Dudek – Zielona Góra.

Wśród panów pierwsze miejsce i Puchar zdobył Stanisław Gaszyk, drugie Adam Cieślak, a trzeci był Eugeniusz Czerwiński. Cała trójka z Zielonej Góry.

Sędzią głównym turnieju był były mistrz Polski i Wicemistrz Europy w strzelaniu kulowym – Jerzy Wolnik.

Puchary i dyplomy wręczał Prezes ZG SEiRP Henryk Borowiński w towarzystwie Prezesów obu Za-

rządów. Punktem kulminacyjnym była wspólna uroczysta kolacja, która zakończyła kolejne miłe spotkanie Północy i Południa. Do zobaczenia za rok, gdzie organizatorem będzie wówczas ZO z Zielonej Góry.

Zbigniew Kobryń
Zenon Seibert - zdjęcia





„Nowe Życie Olsztyna” nr 18 (117) 2013'

Czy grozi nam powrót do sytuacji z połowy lat 90.? Haracze, wymuszenia, rozboje, porwania - to miało miejsce kilkanaście lat temu. Według Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa, głowa odcięta gangsterskiej

hydrze zaczyna odrastać,

Czy świadczy fakt, że dwa miesiące temu w jednym z olsztyńskich hoteli doszło do spotkania kilkunastu mężczyzn. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że większość z nich mówiła po rosyjsku. W dodatku przyjechali bez osób towarzyszących.

-Naszym zdaniem ci panowie nie przyjechali na wakacje. Była to próba wysondowania sytuacji przez rosyjską mafie powiedział Jerzy Samociuk, dyrektor stowarzyszenia.

Być może za wcześnie o tym mówić, lecz lepiej dmuchać na zimne. Mamy przykłady z przeszłości, że goście zza wschodniej granicy dopuszczali się wielu przestępstw na terenie Warmii i Mazur. Być może zniesienie wiz w tzw. małym ruchu granicznym ułatwiło przestępcom dostęp do rozszerzenia swoich wpływów. Niewykluczone, że bandyci zza naszej granicy będą specjalizowali się w nielegalnym ściąganiu długów. Już doszło do takiego zdarzenia.

Odnotowaliśmy jedną próbę wymuszenia spłaty długu. Złapaliśmy przestępcę, którym był jednak obywatel Polski - powiedziała podinspektor Anna Fic z biura prasowego KWP w Olsztynie. I dodała: - Jeśli chodzi o rosyjską mafie, to na razie realnego zagrożenia z jej strony nie ma. Policja monitoruje świat przestępczy i odpowiednio reaguje na każdy sygnał. Jeśli chodzi o obywateli z Rosji, to rok temu byli podejrzanymi w 17 sprawach, zaś w tym roku w 10. Chodziło głównie o kradzieże, jazdę po alkoholu oraz fałszowanie dokumentów.

Rosjanie to jedno, zaś polscy gangsterzy to drugie. Część ze skazanych za uczestniczenie w zorganizowanej przestępczości opuściło więzienie lub uczyni to w najbliższych miesiącach. Nie o wszystkich można powiedzieć, że powrócą na uczciwą drogę. Nie ludźmy się. Część z nich powróci do starego proceduru.

- Według naszych informacji już rozpoczęły się gangsterskie kontakty i próby odnowienia tego, co przynosiło im korzyści przed kilkunastoma laty - alarmuje Tobiasz Niemi-ro. - Dlatego powinniśmy być czujni i uczulić władze samorządowe oraz organy ścigania na taką ewentualność. Nasze stowarzyszenie współpracuje z policją i nadal będzie to czynić, żeby zapewnić wszystkim maksymalne zabezpieczenie przed przestępcami - powiedział.

Policja potwierdza, że współpraca ze stowarzyszeniem układa się dobrze. Przedstawiciele obu stron spotykają się, wymieniają informacje i planują kolejne posunięcia, które mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom i przedsiębiorcom z Warmii i Mazur.

- Cieszymy się z tego, że mieszkańcy mają do nas coraz większe zaufanie. Zapewniam, że służby porządkowe trzymają rękę na pulsie. Mamy odpowiednie narzędzia, żeby nie dopuścić do sytuacji sprzed kilkunastu lat. Akty wymuszeń i ściągania długów nie powinny się powtórzyć - dodała Anna Fic.

Ciekawostką jest to (wręcz skandalem), że wielu gangsterów opuściło więzienie przedterminowo. W jednym przypadku powodem skrócenia kary było aktywne udzielanie się przestępcy w organizowaniu audycji duszpasterskich. W innym przypadku o złagodzenie kary 13 lat pozbawienia wolności optował (na szczęście już były) dyrektor jednego z zakładów karnych.

Przestępca wyszedł po dziewięciu latach spędzonych na państwowym wikcie i niewykluczone, że za ten dar łaski będzie chciał ogolocić z pieniędzy tych, którzy- przez tyle lat z podatków lożyli na jego utrzymanie. Dlaczego sady podjęły taką decyzję, to historia na inny artykuł. Na razie ostrzeżenia w eter śle stowarzyszenie.

Jeżeli będziemy czuli zagrożenie ze strony zorganizowanej przestępczości, nie bójmy się iść z tym na policję czy do prokuratury. Obecnie policja działa zdecydowanie lepiej i skuteczniej, a przede wszystkim dyskretniej niż przed laty. Jeżeli ktoś boi się mimo tego, niech skorzysta z pomocy naszego stowarzyszenia. Najważniejsze jest to, żeby dać odpór gangsterom na samym początku ich działalności - apeluje Tobiasz Niemi-ro.

WAD



Z lewej Jerzy Samociuk, Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Bezpieczeństwa, emeryt policyjny



Gaudeamus Igitur

Przedstawiciele społeczności emeryckiej zapraszani są na każde wydarzenie jakie ma miejsce w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Nie mogło więc ich zabraknąć na uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego 2013/2014, na którą przybyli: Komendant Główny Policji, przedstawiciele parlamentu RP, MSW, MON i podległych im służb, dyrektorzy biur KGP, komendanci wojewódzcy Policji, grono profesorskie uczelni wyższych, przedstawiciele środowisk naukowych z kraju i zagranicy, administracji samorządowej i publicznej oraz duchowieństwa, studenci i kadra naukowa uczelni. Indeksy studentom rozpoczynającym naukę w WSPol wręczał Komendant - Rektor insp. dr Piotr Bogdalski oraz Komendant Główny Policji nadinsp. dr Marek Działoszyński. W trakcie uroczystości wręczono także dyplomy otrzymania stopni naukowych dok-

tora. Wykład inauguracyjny „Community Policing: Społeczności jednorodne są właściwie różnorodne. Wyzwania w zakresie różnorodnych potrzeb społecznych” wygłosił Prof. Cornelis Roelofse z Uniwersytetu w Limpopo /RPA. Uroczystość uświetnił występ Chóru Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Od Redakcji:

Tak ważna uroczystość, w najważniejszej Wyższej Szkole Policji w Polsce zgromadziła wielu znamienitych rozpoznawalnych publicznie gości. Policjanci i emeryci policyjni Warmii i Mazur reprezentowani byli przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, nadinsp. Józefa Gdańskiego i przewodniczącego Koła SEiRP przy WSPol., kol. Ryszarda Gidzińskiego.

Źródło: www.wspol.edu.pl. Tamże pełna lista gości



„Grzyby i pieczony ziemniak – mity i rzeczywistość.”

Po przerwie wakacyjnej lipiec – sierpień, w dniu 28-09-2013 r. Zarząd Koła SE i RP przy WSPol. w Szczytnie zorganizował spotkanie sportowo – integracyjne. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Grzyby i pieczony ziemniak – mity i rzeczywistość” w lasach wokół leśniczówki Wały, k/Szczytna.

Na spotkanie przybyło około 50 członków stowarzyszenia i ich rodzin, które rozpoczęło się przywitaniem przez prezesa koła R. Gidzińskiego przybyłych. Po spożyciu gorącej grochówki grzybiarze ruszyli do lasu po swoje „trofea”.

Po powrocie z grzybobrania przy ognisku i grillu, rozpoczęło się oglądanie zbiorów i konkursowe porównywanie. Zbiory były udane i nie takie skromne, w których były prawdziwki, kozłaki, „czerwone lebki”, podgrzybki, a także kanie.

Pogoda dopisała i humory także. Przy ciepłych kielbaskach z grilla i gorących ziemniakach z ogniska dyskutowano w grupach na tematy związane z wypoczynkiem – wędkowanie, grzybobranie, przetwarzanie owoców i warzyw z działek ogrodniczych; wymieniano między sobą przepisy i sposoby przetwa-

rzania. Była również muzyka, którą zorganizował kolega emeryt z naszego koła, a jak muzyka to i tańce.

Uczestnicy spotkania byli zadowoleni, a z wypowiedzi wynikało, że zbiory grzybów były udane, raczyli się pieczonymi w ognisku ziemniakami, posłuchali muzyki i wytańczyli się. Do następnego spotkania.



Jubileusz 80-tych urodzin członka S E i R Policyjnych Koła w Kętrzynie

W dniu 2013 09 29 r. Pan Stefan Wankiewicz ukończył 80 lat Życia. Członkowie Zarządu Koła złożyli szanownemu Jubilatowi wizytę w jego domu, podczas wizyty przedstawiciele Zarządu wręczyli Jubilatowi wiązankę kwiatów, adres oraz złożyli najserdeczniejsze życzenia dużo jak najlepszego zdrowia, szczęścia i radości oraz wszelkiej pomyślności od Zarządu i wszystkich członków koła.

Kolega Stefan od dłuższego czasu ma poważne kłopoty ze zdrowiem lecz mimo tych uciążliwości nigdy nie zapomina, że jest członkiem naszego środowiska. Jak na swoje możliwości stara się uczestniczyć w życiu koła. Z ogromnym wzruszeniem przyjął nasze życzenia jak powiedział jest mu bardzo miło, że koledzy o nim pamiętają dodał, że chciałby być z nami jak najdłużej. Stwierdzić należy, że takie akcenty zespalają nasze środowisko są po prostu prawdziwą integracją.

Z wyrazami szacunku
Prezes Zarządu Koła
Stanisław Zach



Jak mi się życie potoczyło...

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, którą pełniłem w latach 1955-1957 w jednostkach wojskowych w Lidzbarku Warmińskim, Giżycku i Bartoszycach wróciłem do pracy do Rejonu Dróg Publicznych w Łęborku, gdzie przed wojskiem pracowałem, jako tokarz.

Nadmienić należy też, że po szkole zawodowej otrzymałem nakaz pracy do Zakładów Mechanicznych "ZAMECH" w Elblągu gdzie, jako tokarz pracowałem na różnych obrabiarkach, w tym na automatycznych marki "Skoda".

Pracując w Łęborku w Rejonie Dróg Publicznych za namową kolegów i ojca a także Komendanta Powiatowego Milicji w Łęborku podjąłem starania o wstąpienie do milicji i w dniu 15 maja 1959r. zostałem funkcjonariuszem milicji. Służbę rozpocząłem w Wejherowie, jako kontroler ruchu drogowego w Rejonowym Inspektoracie Ruchu Drogowego.

Po rocznym szkoleniu w Szkole Ruchu Drogowego w Iwiczna k/Warszawy a obecnie Piaseczno, włączyłem się społecznie do organizacji Młodzieżowej Służby Ruchu Drogowego przy Komendzie Powiatowej Milicji w Wejherowie - była to pierwsza organizacja młodzieżowa dbająca o bezpieczeństwo ruchu zwłaszcza w obrębach szkół podstawowych w Polsce. Byłem z moją drużyną przyjęty przez ówczesnego Komendanta Głównego Milicji gen. bryg. Ryszarda Dobieszaka. Później na wzór naszej drużyny tworzone je w innych jednostkach milicyjnych w Polsce. Drużyny te później włączono do Związku Harcerstwa Polskiego. W organizacji ZHP dosłużyłem się stopnia Harcmistrza PL oraz wyróżniono mnie Srebrnym Krzyżem " Za Zasługi dla ZHP".

Przez cały okres służby w milicji i później w policji pracowałem na różnych stanowiskach i jednostkach począwszy od kontrolera do Kierownika Inspektoratu Ruchu Drogowego w Pucku, Wejherowie a na specjalście w pionie prewencji kończąc w Komendzie Miejskiej Policji w Gdyni.

Należy nadmienić, iż po ukończeniu Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie w 1969 roku rozpocząłem dalszą działalność społeczną w ZHP w hufcu w Pucku i Wejherowie, będąc instruktorem opiekowałem się drużynami MSR a także z mojej inicjatywy na spotkaniu z kierowcami poszczególnych przedsiębiorstw transportowych powiatu wejherowskiego powołano organizację zrzeszającą kierowców pod nazwą TTT, a mnie wybrano przewodniczącym Zarządu Powiatowego Towarzystwa Trzeźwości Transportowców z siedzibą w Wejherowie w przedsiębiorstwie WSTW (Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego). Później wybrany zostałem na zjeździe, członkiem ZW TTT i ZG TTT. W walce z zapewnieniem bezpieczeństwa na drogach włączyłem się społecznie do pracy, jako inspektor Gospodarki Samochodowej Ministerstwa Komunikacji, w której nieprzerwanie uczestniczyłem ponad 20 lat do rozwiązania - później powoła-

no Inspekcję Transportu Drogowego.

Pracując w Wejherowie zorganizowałem przy Komendzie Powiatowej MO sekcję strzelecką przy Powiatowym Zarządzie LOK w Wejherowie, gdzie również byłem członkiem zarządu. Na podstawie tej sekcji, grupa 22 osób w tym moja osoba w dniu 22 października 1993 po przeszło 65 latach nieistnienia postanowiła wskrzesić Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Wejherowie i tym samym reaktywaliśmy Kurkowe Bractwa Strzeleckie, w której to organizacji byłem długoletnim skarbnikiem. Za działalność społeczną w Bractwie wyróżniono mnie Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi a na 20 lecie reaktywowania w dniu 15.06. 2013 r. otrzymałem Krzyż Komandorski Orderu Zasługi. Za działalność na rzecz kultury najwyższym lokalnym wyróżnieniem była dla mnie nagroda "Remusa" przyznana Uchwałą Rady Powiatu Wejherowskiego.

W grudniu 1993 roku po przesłużeniu ponad 34 lat w organach Milicji i Policji przeszedłem na zasłużoną emeryturę i zaraz też włączyłem się do pracy w policyjnej organizacji emeryckiej gdzie obecnie, jako rzecznik prasowy ZW SEiRP w Gdańsku działam i za tą społeczną działalność zostałem wyróżniony przez ZG SEiRP odznaką " Za Zasługi " z Dyplomem. Jako emeryt policyjny za namową prezesa Sądu Rejonowego w Wejherowie podjąłem działalność społeczną, jako Kurator Sądowy i tą społeczną funkcję pełnię do dziś - daje mi ona wiele zadowolenia. Również przez 5 lat do rozwiązania działałem, jako przewodniczący składu orzekającego Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie. Ogólnie praca społeczna na rzecz środowiska, daje mi tyle zadowolenia, że bez niej nie wyobrażam sobie sensu istnienia. Ona mnie po prostu uskrzydla, czuję się dowartościowany i wieku 78 lat chcę mi się żyć.

Za pracę zawodową i społeczną wyróżniono mnie licznymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi, w tym:

-Złoty i srebrny Krzyż zasługi, Kawalerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski, Złota, Srebrna i Brązowa Odznaka " Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego, Złota, Srebrna i Brązowa Odznaka " W Służbie Narodu", Srebrny medal " Za Zasługi dla Transportu PRL" i inne odznaczenia.

Henryk Kaźmierski w mundurze Bractwa Kurkowego.



Kasiora dla bogaczy ...

Ponieważ mam szereg wątpliwości w kwestii wydatków ponoszonych przez Państwo na taką osobę jak ja, która przez 20 lat była na rozkaz, która dużo mówić. Cieszę się bardzo, że żadno z moich dzieci nie poszło w moje ślady. Mam też i inną refleksję, mianowicie niezasadne obarczanie mnie odpowiedzialnością za czyny, o których nawet nie miałem przysłowiowego zielonego pojęcia. Fakt ten wprowadza mnie niekiedy w stan złości, a w sumie to jednak bezradności. No bo jak można selektywnie, w zależności od pozycji politycznej, szafować zarzutami w oparciu o fakty przez siebie subiektywnie stworzone. Te bająnskie emerytury które dostajemy, ta wielka niesprawiedliwość. Ponoć ja dostaję bardzo, ale to bardzo dużo, a moje ofiary (po wielokroć zadawane pytanie o jakie ofiary chodzi, pozostaje bez echa) nie mają co do przysłowiowego garnka włożyć. Ja za pobyt przez trzy lata w Warszawie w czasie stanu wojennego dostałem blaszkę - miotłą zwaną - „Za ład i porządek”, zaś ci którzy rzucali we mnie kamieniami, opluwali mnie, dostają obecne pokaźne odszkodowania. Zatrważające przy tym jest to, że ich, nie wiadomo skąd przybywa, odwrotnie proporcjonalnie do upływu lat od 1990 roku.

Ostatnio coraz bardziej niepojęte moim zdaniem sa propozycje posłów z „Polski Sprawiedliwej” (jak ona sprawiedliwa ?!) aby definitywnie zabrać nam emerytury. Komentarz dla logicznie myślącego człowieka wydaje się zbędny. Ja jednak pragnę podzielić się z szanownymi czytelnikami refleksją na temat specyficznej, obecnie w Polsce obowiązującej, sprawiedliwości społecznej. W celu poszukiwania pieniędzy przytoczę jedynie informacje na temat kosztów jakie poniosło Państwo polskie w tym nawet ja ten niegodny.

Te fakty nie budzą wątpliwości i są następujące:

- = rodziny ofiar TU 154 otrzymały w postaci jednorazowego wsparcia na mocy decyzji Rządu RP po 40.000,00 zł (Kwota ta jest nie opodatkowana),
- = 250.000,00 zł zadośćuczynienia dla każdego z członków rodziny ofiary katastrofy (podkreślę dla: matek, ojców, żon, mężów i dzieci po 250 tys. zł.),
- = 2.000,00 zł przyznał Premier jako renty specjalne 73 sierocnym dzieciom, w tym trojgu niepełnosprawnym dożywotnio, a pozostałym do 25 roku życia,
- = 4.000,00 zł dla 4 żon, które pozostały same lub z trójką dzieci lub więcej,
- = 2 do 3 tysięcy złotych renty dożywotniej dla 11 niepracujących współmałżonków ofiar,
- = 800 do 2.000,00 zł kosztują 3 renty dla rodziców ofiar. Każda rodzina otrzymała świadczenia z ZUS, przysługujące rodzinom w zależności od stażu pracy i wynagrodzenia osoby która zginęła.
- = każda rodzina otrzymała najwyższy zasiłek pogrzebowy (ok. 6,4 tys. zł) mimo, że

pogrzeb odbył się na koszt Państwa. Nawet miejsca pogrzebowe zostały wykupione na 25 lat dzierżawy.

- = 100.000,00 zł wypłacono wszystkim rodzinom posłów, którzy zginęli z polisy ubezpieczeniowej wykupionej przez Kancelarię Sejmu,

- = na prośbę Rządu anulowana wszystkie rachunki i opłaty telefoniczne dla bliskich ofiar katastrofy.

- = 5.000,00 zł wypłacono zapomogi dla każdej rodzinie zmarłego Posła z kasy Sejmu,

- = para prezydencka ubezpieczona była na 3.000.000.00 zł, a do tego w/w należności.

Przy okazji przy tym pożywili się inni bo-
wiem:

- = 702.000,00 zł kosztowała ceremonia powitania ofiar katastrofy na Okęciu, przygotowanie Torwaru i umieszczenie tam trumien,

- = 647.000,00 zł kosztowała msza za ofiary katastrofy na Placu Piłsudskiego,

- = 6.160.000,00 zł kosztowały uroczystości pogrzebowe pary Prezydenckiej w Krakowie,

- = 3.400.000,00 zł kosztowały pogrzeby pozostałych ofiar,

- = 5.500.000,00 zł kosztowały władze miasta przygotowania do pogrzebu Prezydenta,

- = 3.000.000,00 zł kosztowało przygotowanie Warszawy do uroczystości pogrzebowych,

- = 272.000,00 zł kosztowało wykupienie miejsc na cmentarzach dla ofiar katastrofy,

- = 1.600.000,00 zł kosztował pomnik ofiar na Powązkach,

- = 169.000,00 zł sarkofag pary prezydenckiej,

- = 3.000.000.00 zł kosztowały pomniki innych ofiar.

- = 65.000,00 zł kosztowały urny onyksowe, które po napelnieniu ziemią z miejsca katastrofy zostały przekazane m.in. rodzinom ofiar.

Można było by przytaczać dalsze wydatki związane z tym jakże dzielącym Polaków tematem. Przecież co ważniejsi lokalni decydenci, aby zaistnieć politycznie, muszą mieć co najmniej pomnik Prezydenta oczywiście na koszt miasta. O tym może kosztować ma cyrk pt. Antek Macierewicz nie warto nawet wspominać. Jednak warto wspominać o naszych chłopakach walczących w sumie w nie wiadomo w imię jakich ideałów w Afganistanie, Iraku, którzy podobnie jak my, na rozkaz wykonywali polecenia swoich przełożonych, dziś sa zapomniani. Dziś, u nas w Giżycku organizuje się nabożeństwa, w których uczestniczą najbliżsi poległych i okaleczanych fizycznie i psychozje ofiar decyzji polityków. Ich udział w tej niepojętej misji był ich honorowym obowiązkiem, a nie rozgrywką polityczną. Jednak w żadnym przypadku zadośćuczynienie tych ofiar nie jest porównywalne z przywilejami powyżej przedstawionymi.

Nie godny jestem porównania ze startami jakie ponieśli i ponoszą ci młodzi ludzie, lecz w gronie moich towarzyszy w służbie również byli i sa ci którzy oddali swoje młode lata dla ojczyzny, a na-

(Ciąg dalszy ze strony 9)

wet i życie. Lecz zostali wypłuci przez ten niesprawiedliwy tygiel historii. Boje się, że podobny los może spotkać naszych dzisiejszych bohaterów walczących w imię jakoby światowej demokracji.

Na zakończenie dodam tylko cytaty a raczej moja jego interpretację: „nie osądzajcie bo równie dobrze możecie być osądzeni”.

Bohdan Makowski s. Władysława

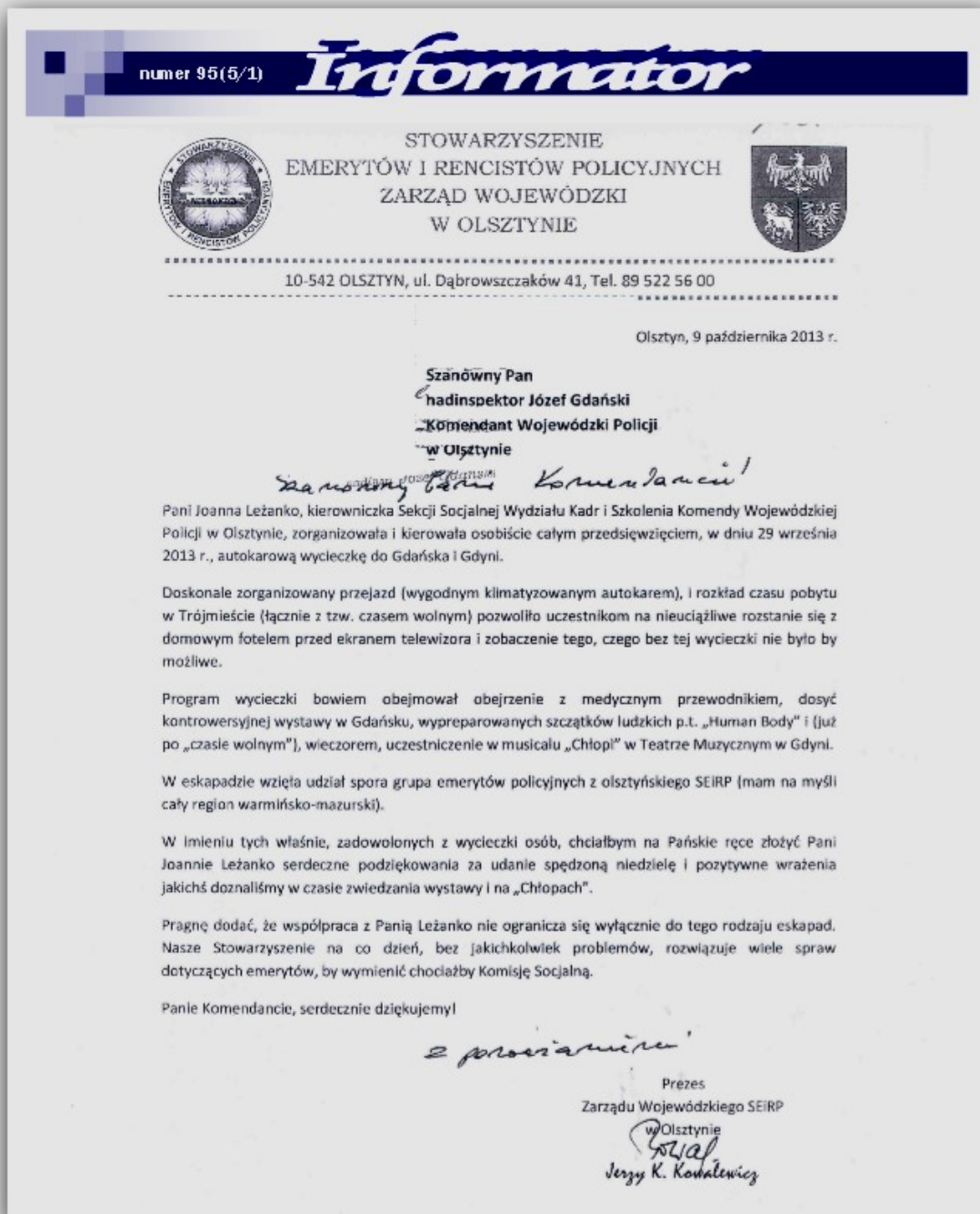
P.S.

1 ° Ostatnio nasza reprezentacja emerycka zdobyła kolejny Puchar tym razem Prezesa LOK w Giżycku. (mowa o zawodach strzeleckich) Bowiem jak to

powiedział jeden z wyższych duchownych: „psy szczekają a karawana...”. My nadal próbujemy odnaleźć się w tej naszej trudnej rzeczywistości. I właśnie na niwie sportowej, kulturalnej, a nawet rozrywkowej można spędzać w miarę beztrudnie chwile.

2° W dniu 9 listopada br. organizujemy zabawę andrzejkową pod niebem Giżycka. Odbędzie się ona na najwyższej kondygnacji Wieży Ciśnień w Giżycku, będzie kapela, będzie fajnie bo jednak nawet te „szczekające pieski” nie mają wpływu na nasze Carpe diem*)

*)lac. dosłownie - "chwytaj (skub) dzień"



PODOBNO PO WYBORACH

Do kolejnego Zjazdu naszego Stowarzyszenia pozostało jeszcze wiele czasu. Z wieści „gminnych”, które rozchodzą się w naszym stowarzyszeniowym środowisku, wywnioskować można, że mamy już wybranego prezesa ZG na kolejną kadencję. W tym miejscu wypada mi pogratulować wyboru. To wielki sukces osobisty osiągnięty jeszcze przed Zjazdem. ①

Skoro podobno wszystko jest rozstrzygnięte to po co Zjazd?

Ale puki co to mój wywód zacznę od zacytowania poety doby oświecenia „Satyra prawdę mówi, względów się wyrzekaj. Wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka”.

Na posiedzeniu ZG w miesiącu kwietniu br. prezes stwierdził, że ja uważam, że on szkodzi Stowarzyszeniu

Wówczas nie chciałem, ale dziś mogę przyznać prezesowi ZG rację.

Na pytanie dlaczego przyznaję prezesowi rację odpowiadam:

- 1/ Upolitycznienie Stowarzyszenia poprzez artykuły w BI oraz inne działania.
- 2/ Brak merytorycznych planów działania.
- 3/ Mało racjonalna gospodarka finansowa / o wielu wydatkach powinien decydować ZG/.

W ostatnim moim artykule pt. „Zapach wyborów czuć w powietrzu” zamieszczonym w BI w miesiącu październiku zaproponowałem audyt działań ZG. Nie miałem na myśli instytucji zewnętrznej, ale spec komisję, która wykona rzetelnie postawione jej zadania. Należą się nam pełne informacje o naszych finansach oraz sposobie ich wydatkowania. Mam świadomość, że ta propozycja wzbudziła zaniepokojenie.

Jeżeli w ZG jest dobrze i wszystko jest przejrzyste – to dlaczego nie może być audytu.

Najwyższy czas na dokonanie dobrego podsumowanie i wytyczenia kierunków rozwoju Stowarzyszenia.

Panowie, koledzy to jest czas na zmiany. Najwyższy czas na rządy młodego pokolenia emerytów policyjnych.

Dajmy „młodym” szansę na przejęcie steru władzy w naszym Stowarzyszeniu. To jest nasz obowiązek i mam nadzieję, że dobrze ten obowiązek pojmujemy.

Pragnę przypomnieć, że Stowarzyszenie jest nasze, ale też dla tych, którzy obecnie odchodzą w stan spoczynku. To do nich należy dalszy nasz stowarzyszeniowy byt. Zatem zasłużmy sobie, naszym rozważnym postępowaniem na szacunek.

JK

1 Ciętkość co tym mój/3 emerytów
frakcji' młodszej demokracji.

Strach mu nie straszny!

Bardzo szybko w mediach rozniósł się o godnym pochwały zachowaniu się krakowskiego policjanta na emeryturze Krzysztofa Stracha. By na medialnych informacjach nie poprzestać poprosiłem o przybliżenie tej sprawy kolegów z SEiRP w Krakowie. Nie odmówiono pomocy w tej ważnej społecznie historii i poniżej publikuję tekst od nich otrzymany. ZW SEiRP w Olsztynie przyłącza się do gratulacji, jakich wiele już odważny policjant otrzymał.

**Jerzy K. Kowalewicz
Prezes ZW SEiRP w Olsztynie.**

Odważny emerytowany policjant

W dniu 22.10.2013 Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie nadinsp. Marian Dąbek, przyjął emerytowanego policjanta sierż. sztab. Krzysztofa Stracha i podziękował mu za odważną i skuteczną interwencję wobec bandyty usiłującego dokonać przestępstwa narażając w ten sposób swoje życie na niebezpieczeństwo.

W tym samym dniu płk. w stanie spoczynku Andrzej Czopek prezes małopolskiego ZW SEiRP złożył gratulacja i podziękowania wymienionemu emerytowi za dzielną postawę, odwagę i bohaterstwo mogące być wzorcem dla innych emerytowanych policjantów.

Ten niecodzienny akt odwagi został rychło podjęto i opisany w mediach, dając asumpt kolejnym raz do dyskusji i przemyśleń, w jaki sposób w przyszłości wykorzystać zbiorowość wielotysięczną emerytów policyjnych - będących w średnim wieku - do walki z szerzącym się łamaniem prawa. Ten potencjał ludzi posiadających w ciężkim trudzie nabyte umiejętności, wiedzę fachową, sprawność fizyczną i odwagę ukształtowaną w służbie może waleńnie przyczyniać się do ograniczanie chuligaństwa wręcz bandytyzmu i łamania prawa.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na aspekt marnotrawstwa i nagannych zaniechań w łatwym dostępie do tych rezerwowych sił i środków, które w przeszłości kosztowne dla państwa na dorobku. Truizmem jest przypomnienie, że wyszkolenie policjanta jest kosztowne, trudne i długotrwałe. Opisany akt odwagi już na wstępie skłania do tych przemyśleń i propozycji, bo to jest dominanta w tej sprawie. Ale trzeba też przybliżyć w skrócie akt dramatu.

Otóż akt naszego odważnego Kolegi - emerytowanego policjanta przebiegała błyskawicznie niczym w sensacyjnym filmie kryminalnym.

Otóż w sobotę 19.10.2013 r., późnym wieczorem w sierż. sztab. w stanie spoczynku Krzysztof Strach udał się do pobliskiego sklepu przy ul. Juliusza Lea w Krakowie położonego po za centrum miasta, w pobliżu „miasteczka studenckiego”. W sklepie zastał jednego mężczyznę, który wszczął bezpodstawnie awanturę z tego powodu, że sprzedawczynie odmówiły mu przyjęcia zapłaty z fałszywej karty płatniczej. W wyniku odważnej, słownej interwencji naszego emerytowanego policjanta awanturnik chwilowo się opanował, ale po wyjściu ze sklepu, już na ulicy niespodziewanie zaatakował nożem naszego Kolegę, a następnie prętem metalowym i maczetą spowodował uszkodzenie: twarzy,

ręki i boku ciała Krzysztofa Stracha, który broniąc się odebrał te narzędzia zbrodni napastnikowi. Przystępca doznając przewagi interweniującego emeryta zaczął uciekać. W czasie pościgu napastnik został ujęty przez ochroniarzy wezwanych do pomocy.

Sierżant sztab. Krzysztof Strach został odwieziony do szpitala, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Bandytą okazał się Roman B., lat 31, mieszkaniec Krakowa, bezrobotny, żonaty, dwoje dzieci, znany policji, w przeszłości karany sądownie za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Zwolniony z więzienia w 2008 roku.

Nasz spokojny, opanowany, skromny Kolega okazał się bohaterem. Nagle, po zdarzeniu, znalazł się w niecodziennej sytuacji, choćby z powodu zainteresowania się wszystkich jego spokojnym życiem. Jak sam mówi, wbrew brzemieniu swego nazwiska, jest odważny. Nie okazuje pychy z tego czynu i mówi, że to nie jest dla niego nadzwyczajny akt obywatelskiej postawy. Na zło trzeba reagować. Opowiada też, że od młodości interesował się pojazdami. Od początku pełnił służbę w Wydziale Ruchu Drogowego KWP w Krakowie, zajmując różne robocze stanowiska. Nie chciał być urzędnikiem. Dumny jest z tego, że miał okazję eskortować wielu znanych ludzi z Polski i ze Świata. Uczestniczył dwukrotnie w honorowej eskorcie Jana Pawła II.

Małopolscy emeryci policyjni są dumni ze swego Kolegi. Z pewnością w naszym środowisku ożywi się dysputa na temat: obywatelskiego włączenia się do ochrony porządku publicznego. Próby w tym zakresie były w przeszłości podejmowane, kiedy ministrem MSW był Krzysztof Janik. Wówczas tarnowski spotkanie było asumptem do podejmowania pozytywnych działań.

Za wzorową postawę i odwagę dziękujemy Koledze Krzysztofowi i pragniemy, żeby w Naszym Środowisku takie akty obywatelskie stały się powszechne.

**Informację opracował:
płtk mgr w stanie spoczynku Władysław Maizner,
honorowy wiceprezes ZW SEiRP w Krakowie.**



Sierż. sztab. Krzysztof Strach

Źródło: www.gazetakrakowska.pl

WYKAZ

Wpłaconej uśrednionej kwoty na członka SEiRP w poszczególnych ZW/O w związku z odpisem 1% podatku na OPP w 2013 r

- KOLOR czarny – zbliżony poziom wpłat do średniej krajowej,
- KOLOR zielony - powyżej średniej krajowej,
- KOLOR czerwony - poniżej średniej krajowej

ZARZĄD	ILOŚĆ CZŁONKÓW	UŚREDNIONA KWOTA NA CZŁONKA	ZAJĘTE MIEJSCE	WOJEWÓDZTWO
ZW BIAŁYSTOK	517	2,98 zł	11	Woj. Podlaskie
ZW BYDKOSZCZ	1 304	4,21 zł	8	Woj. Kujawsko-Pomor.
ZW GDAŃSK	574	2,64 zł	13	Woj. Pomorskie
ZW GORZÓW WLKP.	506	4,33 zł	7	Woj. Lubuskie
ZW JELENIA GÓRA	902	5,18 zł	6	Woj. Dolnośląskie
ZW KATOWICE	1 332	9,22 zł	2	Woj. Śląskie
ZW KIELCE	368	9,06 zł	3	Woj. Świętokrzyskie
ZO KOSZALIN	350	2,55 zł	14	Woj. Zachodnio-Pomor.
ZW KRAKÓW	2 682	2,78 zł	10	Woj. Małopolskie
ZW LUBLIN	1 079	2,74 zł	12	Woj. Lubelskie
ZW ŁÓDŹ	1 018	7,23 zł	4	Woj. Łódzkie
ZW OPOLE	296	9,29 zł	1	Woj. Opolskie
ZW OLSZTYN	1 384	1,50 zł	16	Woj. Warmińsko-Mazur.
ZW OSTROŁĘKA	421	6,43 zł	5	Woj. Mazowieckie
ZO PIŁA	184	2,75 zł	11	Woj. Wielkopolskie
ZO PIOTRKÓW TRYB.	276	7,23 zł	4	Woj. Łódzkie
ZW RZESZÓW	1 079	3,53 zł	9	Woj. Podkarpackie
ZO SŁUPSK	671	2,64 zł	13	Woj. Pomorskie
ZW SZCZECIN	987	2,54 zł	15	Woj. Zachodnio-Pomor.
ZW POZNAŃ	594	2,75 zł	11	Woj. Wielkopolskie
ZW WARSZAWA	1 591	6,43 zł	5	Woj. Mazowieckie
ZO ZIELONA GÓRA	732	4,33 zł	7	Woj. Lubuskie
RAZEM	18 847	4,42 zł		w kraju

Ilości członków w poszczególnych ZW/O przyjęto na dzień 31 grudnia 2012r

SKARBNIK
Zarządu Głównego SEiRP

Antoni Pietraszewski

ZESTAWIENIE

WPLAT 1% POŻYTKU PUBLICZNEGO PRZEZ POSZCZEGÓLNE WOJEWÓDZTWA

- KOLOR czarny – podstawa do porównań – zbliżony poziom wpłat,
- KOLOR zielony - wzrost wpłat w danym roku w stosunku do roku poprzedniego, zielony pogrubiony znaczny wzrost,
- KOLOR czerwony - obniżenie wpłaty w danym roku w stosunku do poprzedniego, czerwony pogrubiony znaczny spadek.

LP	WOJEWÓDZTWO	ROK 2010		ROK 2012		ROK 2013	
		wpłacone KWOTY	udział %	wpłacone KWOTY	udział %	wpłacone KWOTY	udział %
1	LUBUSKIE (Gorzów Wielkop., Zielona Góra)	1 650,40	6,43%	3 622,94	6,43%	5 359,10	6,43%
2	DOLNOŚLĄSKIE (Wrocław, Jelenia Góra)	4 157,60	5,61%	3 963,10	5,61%	4 672,46	5,61%
3	OPOLSKIE (Opole)	2 936,40	3,30%	2 690,86	3,30%	2 751,00	3,30%
4	POMORSKIE (Gdańsk, Gdynia, Słupsk)	3 404,30	3,95%	4 412,64	3,95%	3 288,40	3,95%
5	KUJAWSKO-POMORSKIE (Bydgoszcz)	4 125,90	6,58%	5 064,10	6,58%	5 484,30	6,58%
6	ŁÓDZKIE (Łódź, Piotrków Tryb.)	4 093,50	11,23%	7 478,50	11,23%	9 355,50	11,23%
7	ŚLĄSKIE (Katowice)	3 572,40	14,73%	7 658,70	14,73%	12 279,88	14,73%
8	MAŁOPOLSKIE (Kraków)	6 157,20	8,96%	6 174,44	8,96%	7 468,60	8,96%
9	PODKARPACKIE (Rzeszów)	3 172,50	4,57%	3 931,80	4,57%	3 807,80	4,57%
10	PODLASKIE (Białystok)	2 741,30	1,84%	1 278,90	1,84%	1 538,00	1,84%
11	MAZOWIECKIE (Warszawa, Ostrołęka)	11 407,42	15,52%	12 600,90	15,52%	12 934,60	15,52%
12	LUBELSKIE (Lublin)	662,40	3,54%	1 659,40	3,54%	2 954,00	3,54%
13	ŚWIĘTOKRZYSKIE (Kielce)	587,70	4,00%	4 146,60	4,00%	3 334,00	4,00%
14	ZACHODNIOPOMORSKIE (Szczecin, Koszalin)	3 300,39	4,08%	4 511,10	4,08%	3 399,10	4,08%
15	WIELKOPOLSKIE (Poznań, Piła)	3 071,75	3,17%	4 981,84	3,17%	2 644,20	3,17%
16	WARMIŃSKO-MAZURSKIE (Olsztyn)	3 429,67	2,49%	2 196,30	2,49%	2 073,60	2,49%
	RAZEM	58 470,83	100%	76 372,12	100%	83 344,54	100%

DANE DO ZESTAWIENIA OPRACOWAŁA KSIĘGOWA – WIESŁAWA RENGEL WNUK

SKARBNIK
Antoni Piętraszewski

Twoje prawa lokatora

Eksmisja

Eksmisja może być dokonana dopiero po wydaniu przez sąd prawomocnego wyroku. A ponieważ postępowanie eksmisyjne jest dwuinstancyjne, lokator ma prawo odwołać się od wyroku do sądu wyższej instancji.

Ponieważ jednym z wymogów eksmisji jest dostarczenie przez gminę lub właściciela mieszkania lokalu socjalnego albo pomieszczenia tymczasowego, komornik nie może przystąpić do działania zanim to nastąpi.

Lokal lub pomieszczenie tymczasowe muszą spełniać odpowiednie wymogi. Zwłaszcza lokal socjalny powinien być dostosowany do struktury eksmitowanej rodziny, to znaczy posiadać liczbę pokoi lub powierzchnię adekwatną do wielkości gospodarstwa domowego. Istotny jest również stan zdrowia eksmitowanych, zaświadczenia i wskazania lekarskie co do warunków, w jakich powinni zamieszkiwać. Jeśli lokal w opinii lokatora nie spełnia takich warunków może on odmówić podpisania umowy najmu.

Według interpretacji prawa przedstawionej w kwietniu tego roku przez Ministerstwo Transportu i Budownictwa, taka odmowa - o ile jest uzasadniona - wstrzymuje eksmisję. Lokator powinien więc napisać wyjaśnienie do gminy, a także złożyć skargę do sądu, podkreślając, że zaproponowano mu lokal niezgodny z wymogami. Gmina powinna rozpatrzyć sprawę i przyznać inne mieszkanie. Jeśli skarga zostanie oddalona, eksmisja może się odbyć.

Eksmisja ma miejsce dopiero po nadaniu jej przez sąd klauzuli wykonalności. Pozwala ona na rozpoczęcie działania przez komornika. Klauzula musi być również dostarczona osobie, która ma być eksmitowana. To ważna okoliczność, bo od klauzuli przysługuje odwołanie w terminie siedmiu dni od otrzymania jej przez eksmitowanego. Może on złożyć odwołanie do sądu, który zwracając uwagę na kwestie, które nie zostały uwzględnione w postępowaniu eksmisyjnym - takie jak zmiany w sytuacji materialnej, zdrowotnej czy majątkowej lokatora.

Uznanie odwołania lokatora przez sąd automatycznie wstrzymuje eksmisję. Jednak w praktyce orzeczenia takie są niezwykle rzadkie, stosowane tylko w skrajnych przypadkach. Podważenie klauzuli wykonalności jest więc niezmiernie trudne.

Komornik ma obowiązek sprawdzić status materialny i sytuację eksmitowanej osoby. Chodzi o porównanie stanu faktycznego z tym, co zostało zapisane w wyroku eksmisyjnym oraz jego uzasadnieniu. Na tym etapie warto, aby lokator skontaktował się z komornikiem i przedstawił mu wszelkie dokumenty, jeśli uważa, że eksmisja w ogóle nie powinna być dokonana lub powinna nastąpić do innego lokalu.

Lokator może również złożyć powództwo przeciw egzekucyjne do sądu właściwego dla miejsca, w którym ma się odbyć eksmisja. Powództwo takie ma na celu pozbawienie klauzuli wykonalności tytułu wykonawczego, czyli cofnięcie jej. Powinno zawierać argumenty i dowody, w myśl których eks-

misja nie powinna się odbyć, np. zaświadczenie o pogorszeniu stanu zdrowia, spłacie zadłużenia będącego przyczyną eksmisji itp. Warto dołączyć do niego również wnioski o wstrzymanie egzekucji komorniczej do czasu rozpatrzenia przez sąd powództwa. Zwykle sąd przychyliła się do tego wniosku do oddalenia terminu eksmisji.

Komornik, przystępując do działania, wysyła najpierw zawiadomienie do lokatora, dając mu termin na dobrowolne wyprowadzenie się z mieszkania. Może również od razu wyznaczyć późniejszy termin eksmisji. Wszelkie pisma komornika muszą być dostarczane jako listy polecone. Jeśli nie zostaną odpowiednio doreczone, może to być podstawą do blokowania eksmisji. Komornik musi również podać dane kontaktowe i odpowiadać na kierowane do niego przez eksmitowanego pisma. Wszelkie wnioski do niego należy składać w formie pisemnej.

Na każdym etapie eksmisji możliwe jest wniesienie skargi na czynności komornika. Skargi na czynności komornika. Skargę wnosi się do sądu rejonowego, przy którym działa komornik. Każde działanie lub zaniechanie ze strony komornika może być przedmiotem skargi. Jej wniesienie podlega opłacie sądowej, jednak można wystąpić o zwolnienie z tych kosztów. Osoba wnosząca skargę może jednocześnie złożyć wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego w całości lub części.

Uwaga!

Przy kontaktach z komornikiem oraz próbach prawnego zablokowania eksmisji ważne jest konsultowanie się z prawnikiem. Istotne jest też zgromadzenie jak największej liczby dokumentów pomocnych w udowodnieniu, że eksmisja jest bezzasadna. Wszelkie pisma kierowane do sądu, skargi powództwa przeciw egzekucyjnej powinny być przekazywane do wiadomości komornika.

Piotr Ciszewski „Dziennik Trybuna”.

Bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego.

Z bezumownym korzystaniem z lokalu mieszkalnego mamy do czynienia wtedy, gdy lokator nie ma tytułu prawnego do mieszkania, które zajmuje, na przykład po upływie terminu wypowiedzenia umowy najmu.

PIOTR CISZEWSKI

Należy pamiętać, że takie wypowiedzenie nie musi wcale łączyć się z wymeldowaniem z lokalu. Zgodnie z art. 9 ust. 2 b ustawy z 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych, meldunek służy wyłącznie potwierdzeniu faktu pobytu osoby w danym miejscu. Można więc być zameldowanym w mieszkaniu, a jednocześnie nie mieć do niego tytułu prawnego.

Osoba, która nie ma tytułu prawnego do lokalu, nie płaci czynszu. Jeśli właściciel mieszkania domaga się czynszu i pobiera opłaty czynszowe, może to być podstawą do podważenia przed sądem wypowiedzenia umowy najmu. Lokator może powołać się na to, iż stan faktyczny pokazuje, że umowa wciąż obowiązuje.

Odszkodowanie

Bezumownie korzystający z lokalu mieszkalnego nie są jednak zwolnieni z opłat. Właściciel może się od nich domagać odszkodowania w wysokości dotychczasowego czynszu lub wyższego. Kwota odszkodowania może sięgnąć wysokości tzw. rynkowego czynszu, który właściciel mógłby uzyskać za dany lokal. Jest on ustalany w wyniku umowy między właścicielem a lokatorem lub w toku postępowania sądowego, jeśli pojawi się spór.

Właściciel ma prawo wystąpić do sądu, domagając się zapłacenia przez najemcę wspomnianego odszkodowania. Sąd decyduje z kolei o jego wysokości na podstawie opinii powołanych biegłych oceniających stan lokalu, jego standard i inne cechy wpływające na rynkową wysokość czynszu.

Zasady płacenia odszkodowania reguluje art. 18 Ustawy o ochronie praw lokatorów. Mówi on, że jest ono płacone co miesiąc.

Szczególna jest sytuacja osób, którym w toku postępowania eksmisyjnego sąd przyznał uprawnienie do lokalu socjalnego lub zamiennego, wstrzymując wykonanie eksmisji do czasu dostarczenia lokalu. Wówczas płacą one odszkodowanie za bezumowne korzystanie z mieszkania w wysokości dotychczasowego czynszu. Dzieje się tak jednak dopiero od prawomocnego wyroku eksmisyjnego. Sąd Najwyższy w grudniu 2012 roku orzekł, że właściciel może się domagać od takich osób wyższego odszkodowania za okres od momentu upłynięcia terminu wypowiedzenia umowy najmu do prawomocnego wyroku sądowego.

W momencie, gdy orzeczona zostaje eksmisja, a gmina nie wywiązuje się z obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego, zamiennego czy pomieszczenia tymczasowego, zgodnie z art. 18. pkt. 5 Ustawy o ochronie praw lokatorów to samorząd, a nie lokator, płaci odszkodowanie właścicielowi mieszkania. Należy pamiętać, że pomimo wątpliwości co do podstaw prawnych takich działań, gminy niekiedy również domagają się odszkodowań za bezumowne korzystanie z lokali komunalnych. Zależy to od lokalnych zasad gospodarowania zasobem komunalnym.

Uwaga!

Odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokali często przyczyniają się do ogromnego zadłużenia lokatorów. Od niezapłaconych odszkodowań są naliczane odsetki. Dlatego w żadnym przypadku nie można na przykład podpisywać oświadczeń, iż umowa najmu

wygasła, czy innych dokumentów mogących udowodnić, że mieszkanie jest zajmowane bezumownie.

W czasie postępowania eksmisyjnego należy w miarę możliwości wносить opłaty za mieszkanie tak, aby zredukować kwotę odszkodowania, którego będzie domagał się właściciel.

Często kamienicznicy starają się ustalić wysokość odszkodowania na bardzo wysokim poziomie. Warto starać

się podważyć ich roszczenia podczas rozpraw sądowych, np. powołując własnych biegłych wyceniających wysokość rynkowego czynszu za lokal.

Jeśli stosunek najmu ustał i narosło ogromne od-

szkodowanie, nie opłaca się go spłacać. Nie spowoduje to przywrócenia tytułu prawnego do lokalu czy wstrzymania procedury eksmisyjnej, będzie natomiast stanowiło ogromne obciążenie finansowe.

**Źródło: „Dziennik Trybuna”,
czwartek 29 sierpnia 2013**

Najem okazjonalny

Najem okazjonalny jest bardzo szczególnym rodzajem najmu lokalu mieszkalnego

Piotr Ciszewski

Został on wprowadzony w grudniu 2009 roku w wyniku nowelizacji Ustawy o ochronie praw lokatorów. Nowelizacja ta ułatwia eksmisję najemcy wynajmującego mieszkanie na podstawie najmu okazjonalnego. Jest on znacznie gorzej chroniony prawnie.

Przepisy dotyczące najmu okazjonalnego określają, kto może z niego korzystać. Właściciel wynajmowanego mieszkania musi być osobą fizyczną, nie prowadzącą działalności gospodarczej w zakresie wynajmowania lokali. Umowa jest zawierana z lokatorem na czas określony, jednak nie dłuższy niż 10 lat. Po tym czasie automatycznie ustaje, chyba że zostanie przedłużona. Właściciel może się domagać wpłaty kaucji, jednak nie wyższej niż sześciokrotność czynszu. Jeśli lokator się wyprowadzi, musi ona zostać mu zwrócona w okresie do miesiąca od opróżnienia lokalu.

Jeśli chodzi o wysokość czynszów, stosowane są odpowiednie zapisy Ustawy o ochronie praw lokatorów. Poza czynszem, właściciel pobiera jedynie opłaty niezależne, chyba że umowa stanowi inaczej.

Gorsza ochrona przed eksmisją

Najważniejszym wyróżnikiem najmu okazjonalnego jest umowa notarialna, która mu towarzyszy. Najemca zobowiązuje się w niej do dobrowolnego opuszczenia lokalu w przypadku zaległości czynszowych lub korzystania z mieszkania w sposób niezgodny z umową. Podaje również adres, pod który może się wyprowadzić w przypadku rozwiązania umowy najmu oraz oświadczenie właściciela tamtego lokalu o wyrażeniu zgody na zamieszkanie najemcy i osób z nim zamieszkujących w lokalu wskazanym w oświadczeniu. Jeśli ta zgoda zostanie wycofana, w ciągu 21 dni najemca korzystający z najmu okazjonalnego musi przedstawić właścicielowi mieszkania inny adres, pod który może się przeprowadzić, wraz ze stosownym, wspomnianym wcześniej, oświadczeniem.

Oznacza to, że aby pozbyć się lokatora, właściciel podpisujący umowę najmu okazjonalnego nie musi składać w sądzie pozwu o eksmisję. Lokatorowi nie przysługuje przy tym uprawnienie do lokalu socjalnego czy pomieszczenia tymczasowego. Oświadczenie o miejscu, do którego może się przenieść, traktowane jest jako równoznaczne ze stwierdzeniem, że ma się gdzie wyprowadzić.

Po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy najmu okazjonalnego lokalu, jeżeli najemca dobrowolnie nie opróżnił mieszkania, właściciel doręcza żądanie opróżnienia lokalu. Musi ono być sporządzone na

piśmie i doreczone za potwierdzeniem odbioru. Żądanie powinno także zawierać informacje o nie krótszym niż siedem dni terminie opuszczenia mieszkania przez lokatora, a także o powodzie rozwiązania umowy najmu. Następnie właściciel składa do sądu wnioski o nadanie klauzuli wykonalności aktu notarialnego, czyli w tej sytuacji de facto eksmisji.

Lokator mający podpisaną umowę najmu okazjonalnego jest gorzej chroniony przez prawo, ale posiada pewne uprawnienia. Właściciel lokalu ma obowiązek na żądanie najemcy przedstawić potwierdzenie zgłoszenia zawarcia umowy najmu okazjonalnego do urzędu skarbowego. Jeśli lokator go nie otrzyma, może dowodzić przed sądem, że podpisana umowa jest tradycyjną umową najmu. Podobnie, jeśli umowy nie spisano w obecności notariusza lub nie zostały do niej załączone wszystkie wymagane oświadczenia.

Uwaga!

Należy w miarę możliwości wystrzegać się korzystania z umów najmu okazjonalnego. Są one wprawdzie dość rzadkie, ale mogą pojawiać się przypadki ich nadużywania. W żadnym razie umów takich nie powinny podpisywać osoby poszukujące mieszkania na dłuższy czas. Trzeba pamiętać również o tym, że procedura nadania klauzuli wykonalności aktu notarialnego jest o wiele krótsza niż standardowa procedura eksmisyjna i daje lokatorowi o wiele mniej szans na obronę. W przypadku najmu okazjonalnego grupy lokatorów mogące liczyć na lokal socjalny, na przykład osoby przewlekle chore czy starsze, tracą takie uprawnienie.

Źródło: Dziennik Trybuna nr 73/2013

Dziedziczenie mieszkania

Gdy umiera główny najemca, członkowie jego rodziny w wyniku niezajomości prawa łatwo mogą stracić dach nad głową. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że zarówno prywatni właściciele budynków, jak i gminy w przypadku domów komunalnych, często starają się przeszkodzić w dziedziczeniu umów najmu.

PIOTR CISZEWSKI

Kwestie dziedziczenia umowy najmu lokalu mieszkalnego reguluje art. 691 Kodeksu cywilnego. Mówi on, iż w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Warunkiem jest jednak stałe zamieszkiwanie przez te osoby ze zmarłym. W tym przypadku pomocne może być na przykład zaświadczenie o zameldowaniu.

W przypadku mieszkań komunalnych gminy przeprowadzają zwykle wywiad środowiskowy, powołując się na fakt, iż meldunek jest jedynie kwestią administracyjną i nie oznacza faktycznego stałego zamieszkiwania pod adresem zameldowania. Przydatne może więc być oświadczenie podpisane przez sąsiadów.

Czasami prowadzone są przez gminy działania ma-

jące na celu stwierdzenia, czy lokator posiada uprawnienia do innego lokalu, jednak są one bardzo wątpliwe pod względem prawnym i mogą być podważane w przypadku rozprawy sądowej.

Warto pamiętać, że gminy mogą ustalać dodatkowe zasady dziedziczenia umów najmu lokali komunalnych, rozszerzając kategorie osób, które mogą z niego korzystać (lecz nigdy zawężając). Tego typu regulacje są zwykle zawarte w uchwałach samorządu dotyczących zasad użytkowania zasobu komunalnego.

Po śmierci głównego najemcy lokatorzy powinni jak najszybciej powiadomić o niej właściciela mieszkania - prywatnego lub gminę (gdy chodzi o lokal komunalny), a także wystąpić o wejście w stosunek najmu.

W przypadku odmowy ze strony gminy lub właściciela mieszkania, osoba uprawniona może na drodze procesu cywilnego żądać ustalenia, że weszła w stosunek najmu. Żądanie to nie ulega przedawnieniu, a powództwo powinno być wytoczone przeciwko wynajmującemu (prywatnemu właścicielowi lokalu lub gminie).

Po decyzji gminy lub prywatnego właściciela, albo w przypadku sporu, w stosunek najmu wchodzi wszystkie uprawnione do tego osoby. Oznacza to, że lokal może mieć od tego momentu więcej niż jednego najemcę. Spadkobiercy mogą też zrezygnować całkowicie z dziedziczenia spadku, w tym umów, lub wypowiedzieć umowę na odziedziczony lokal. W tym przypadku wypowiedzenie dotyczy jednak tylko bezpośrednio osoby, która ją wypowiedziała. Pozostali lokatorzy zachowują swoje prawa do mieszkania.

Wejście w stosunek najmu oznacza, że lokator ma taką samą umowę, jak jego zmarły krewny. Nie może być w tym przypadku mowy o zmianie warunków czynszowych czy innych ustaleń dotyczących korzystania z mieszkania. Nie mogą być też od niego pobierane żadne dodatkowe opłaty. Wszelkie późniejsze zmiany umowy są dokonywane zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie praw lokatorów.

Uwaga!

Często prywatni właściciele mieszkań lub gminy w przypadku śmierci głównego najemcy podejmują działania wątpliwe pod względem prawnym. Chodzi na przykład o domaganie się podania przez występujących o wejście w stosunek najmu poziomu dochodów czy stanu majątkowego. Brak ujawnienia takiej informacji nie może być jednak podstawą do odmowy zgody na dziedziczenie umowy najmu.

Już sam wymóg podania danych dotyczących majątku powinien stać się podstawą do zaskarżenia działań właściciela na podstawie złamania zapisów Ustawy o ochronie danych osobowych. W takim przypadku sprawę należy skierować do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Podejmowane są próby nowelizacji Ustawy o ochronie praw lokatorów - tak, aby uniemożliwić dziedziczenie mieszkań komunalnych, jednak wciąż obowiązujące prawo nie zawiera takich ograniczeń.

Dziennik Trybuna nr 76/2013 z dn. 12.09.2013

Kiedy wezwać policję?

Korzystanie z pomocy policji przy konflikcie z właścicielem lokalu powinno być ostatecznością. Zdarzają się jednak sytuacje, w których interwencja funkcjonariuszy może być konieczna. Ponieważ w przeważającej większości policjanci nie znajdują się na prawach lokatorów, bardzo ważne jest zachowanie zgłaszającego konieczność interwencji.

PIOTR CISZEWSKI

Jeśli kamienicznik, zarządca budynku lub inne osoby łamią prawo czy nawet zachodzi podejrzenie, że to robią, należy wzywać policję. Funkcjonariusze powinni sporządzić notatkę służbową z takiej interwencji. Jeśli lokator posiada dowody potwierdzające, że dochodziło do łamania prawa, na przykład nielegalnego remontu zagrażającego zdrowiu i życiu mieszkańców, próby włamania czy nielegalnej eksmisji, powinien je wówczas przedstawić. Istotne jest, aby już od początku interweniujący funkcjonariusze wiedzieli, o jaką sprawę chodzi.

Należy pamiętać, że przybyli na miejsce interwencji policjanci są zobowiązani do podania swoich numerów służbowych. Policjant umundurowany powinien mieć numer służbowy w widocznym miejscu. Policjant nieumundurowany musi okazać legitymację służbową w sposób umożliwiający legitymującemu odczytanie i zanotowanie nazwiska policjanta i nazwę organu, który wydał legitymację. Warto spisać wszystkie te dane, ponieważ w przypadku sprawy sądowej funkcjonariusze mogą być ważnymi świadkami.

Jeśli dochodzi na przykład do próby włamania czy napaści na lokatora, to ma on prawo domagać się natychmiastowego zatrzymania osób podejrzanych. Funkcjonariusze, będąc świadkami przestępstwa, mają obowiązek interweniować.

Gdy policja nie reaguje na pierwsze wezwanie, należy kontaktować się z nią do skutku, a w przypadku gdyby nie przyniosło to efektu, interweniować również na innych komisariatach.

Skarga na działania policji

Częstą sytuacją w sprawach lokatorskich jest odmowa podjęcia interwencji. W takim przypadku na działania funkcjonariuszy można złożyć skargę. Powinna ona być złożona w formie pisemnej oraz zawierać informacje, jakiej sprawy dotyczy.

W rozumieniu art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego przedmiotem skargi mogą być kwestie dotyczące zaniedbań, nienależytego wykonywania zadań, przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw przez policjantów lub pracowników cywilnych Policji. O tym, czy pismo jest skargą, decyduje nie jego forma, lecz - w myśl art. 222 kpa - treść. Powinno ono zostać skierowane do organu odpowiedzialnego za kontrolowanie pracy funkcjonariuszy, czyli na przykład do komendanta jednostki, w której pracują. W momencie, kiedy również komendant nie podejmuje właściwych działań, skarga na niego może być skierowana do komendy wojewódzkiej lub Komendy Głównej Policji.

Osoba składająca skargę jest chroniona prawnie. Art. 225 kpa mówi, że nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku albo z powodu dostar-

czenia materiału - do publikacji - o znamionach skargi lub wniosku, jeżeli działał w granicach dozwolonych prawem. Oznacza to, że skarżący nie powinien w swoim piśmie zawierać oskarżeń o przestępstwo czy gróźb, ponieważ za nie może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Warto pamiętać, że nie można kilkakrotnie składać tej samej skargi, jeśli już raz została ona oddalona. Wówczas organ kontrolujący ma prawo od razu rozpatrzyć ją negatywnie, nie informując o tym skarżącego. Pisma powinny więc różnić się treścią i zarzutami.

Nawet jeśli skarga ma małe szanse na pozytywne rozpatrzenie, funkcjonariusze - jeśli pojawiają się zastrzeżenia do ich pracy - zawsze, muszą składać komendantowi wyjaśnienia.

Gdy policjant łamie prawo

Skrajnymi przypadkami są sytuacje, w których funkcjonariusze łamią prawo, na przykład nie interweniując gdy widzą przestępstwo, czy asystując przy nielegalnej eksmisji. W takiej sytuacji lokator lub jakikolwiek świadek zdarzenia ma prawo złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury. Jeśli prokuratora podejmie sprawę, oskarżony funkcjonariusz może zostać zawieszony w czynnościach służbowych na okres do trzech miesięcy, a jeśli zostanie skazany - wydalony ze służby.

Jeśli policja działa na szkodę lokatora lub interweniuje opieszale, należy starać się zainteresować sprawą media oraz organizacje broniące praw lokatorów, aby wywierać presję nie tylko prawną, ale również społeczną..

**Źródło: Dziennik Trybuna nr 98/2013
z dn. 10.10.2013 r.**

Rady prawnika Angory nr 41/2013



99 Prawnych i bezprawnych absurdów świata.

Cd. z poprzedniego OBI

41. Władze libańskiego więzienia Roumieh zakazały skazanym nudzenia się w celach. Kiedy zaczynają się nudzić, mają głośno śpiewać, a wtedy organizuje się im zajęcia.

42. W Japonii obowiązuje nieformalny zakaz wykorzystywania przez pracownika wszystkich dni urlopu. Wykorzystanie całego urlopu budzi zgorzelenie.

43. Na Florydzie (USA) niezamężne kobiety pójdą do więzienia, jeśli będą skakać na spadochronie w niedzielę.

44. W Tanzanii (Afryka) pan młody składając przysięgę małżeńską, pod groźbą kary więzienia musi powtarzać za urzędnikiem następujące słowa: "Niech się wykrwawię, niech mnie piorun roztrzaska, niech mnie zeżre krokodyl, niech ogłuchnę i oślepnę, niech stanę się żebrakiem, jeśli oszukam lub opuszczę żonę".

45. Właściciele domów publicznych w Tajlandii zakazali prostytutkom otwierania butelek pochwą. Sztuczka ta coraz częściej kończy się zranieniami. Zwolnienia lekarskie z tego powodu nie są honorowane.

46. W Oxfordzie (Wielka Brytania) wszystkie kobiety powyżej 16 roku życia objęte są zakazem obnażania się przed obiektywem aparatu fotograficznego, jeśli fotografem jest mężczyzna.

47. Po kolejnym napadzie pijanych słoni na wioskę Pradzapatibosi w stanie Assam (Indie), władze wprowadziły zakaz produkcji piwa z ryżu w lasach. Słonie natrafiwszy na leśne browary z lubością się opijały.

48. Angielska poetka, Donna McLean, przestraszona osiągnięciami w dziedzinie klonowania postanowiła, że nie pozwoli, żeby ktoś ją kiedyś sklonował zastrzegła swój kod genetyczny w urzędzie patentowym.

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Kol. Eugeniuszowi Jagiełłowiczowi,
doradcy ZW SERP w Olsztynie, powierzono funkcję pełnomocnika ZW ds. poradnictwa prawnoprocesowo-informacyjnego, dotyczącego przypadków zmniejszenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych.

Kontakt i terminy kontaktów podano w stopce OBI.

Dane do faktur /wzór/
STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego
STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

Okladka pierwsza: Jesień w Jakubowie
Okladka tylna: Z cyklu Olsztyńskie Monumenty.
Alegoria: Kopernikańska apoteoza słońca, jako centrum wszechświata



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00